

Ks. Janusz Kucz, *Refleksje nad myślą Świętego Augustyna*, Sandomierz 2013, ss. 112.

Czołowi przedstawiciele świata naukowego: teolodzy, filozofowie, historycy, myśliciele chrześcijańscy nie mają wątpliwości, że Augustyn to jeden z największych geniuszy ludzkości a także błyskotliwy mistrz wykładu filozofii oraz teologii chrześcijańskiej Kościoła łacińskiego w pierwszym tysiącleciu. Nie ma obszaru z filozofii czy teologii, w którym jego idee nie pozostawiłyby „naukowego piętna”. Więcej, jego naukowy wpływ sięga ponad dziedzinę teologii i filozofii, obejmując świat kultury chrześcijańskiej. Życie i myśl biskupa z Hippony wpisują się w wielką tradycję myśli chrześcijańskiej. To największy Ojciec Kościoła łacińskiego, wielki Święty i Doktor Kościoła.

Wielu papieży, począwszy już od współczesnego Augustynowi Innocentego I, podkreślało jego wybitne zasługi i dokonania naukowe.

Zaledwie w rok po śmierci został zaliczony przez papieża Celestyna I do „najlepszych Mistrzów” Kościoła¹.

Geniusz nauki filozoficznej Augustyna głosił również papież Leon XIII w encyklice *Aeterni patris*².

Pius XI stwierdził, że Augustyn był jednym z największych doktorów Kościoła, człowiekiem, z którym właściwie nikt, albo tylko nieliczni mogą się porównywać. Cechowała go bystrość umysłu, bogactwo i głębia doktryny, wreszcie świętość życia oraz obrona wiary katolickiej³.

Paweł VI oświadczył: „Można powiedzieć, że w nim nie tylko jaśnieją wszystkie przymioty Ojców, lecz że także cała starożytna myśl zawiera się w jego dziełach, z których z kolei biorą początek sposoby myślenia przenikające całą tradycję doktryny w następnym wiekach”⁴.

¹ Celestyn I, List Apostolici verba (maj 431), w: *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, 50, 530 A.

² Leon XIII, Encyklika *Aeterni Patris* (4 sierpnia 1879), w: *Acta Leonis XIII*, I, Rzym 1881.

³ Pius XI, Encyklika *Ad salutem humani generis* (22 kwietnia 1930), w: *Acta Apostolicae Sedis* 22 (1930), s. 233.

⁴ Paweł VI, Przemówienie do członków zakonu augustianów z okazji inauguracji Instytutu Patrystycznego „*Augustinianum*” (4 maja 1970), w: *Acta Apostolicae Sedis* 62 (1970), s. 426.

Papież Jan Paweł II zaś pragnął, „ażeby jego doktryna filozoficzna, teologiczna i duchowa była studiowana i rozpowszechniana, dzięki czemu mógłby on również obecnie swoje nauczanie w Kościele kontynuować, nauczanie równocześnie pokorne i genialne, którego główną treścią jest Chrystus i miłość”⁵.

Papież Benedykt XVI podkreślał podczas audiencji ogólnej w 2010 roku: „Otrzymałem wielki dar, by poznać go [Augustyna], że tak powiem, z bliska, przez naukę i modlitwę. Stał się on dobrym <towarzyszem podróży> w moim życiu i posłudze. [...] Św. Augustyn to człowiek, który nigdy nie żył powierzchownie. Jedną z głębokich cech jego istnienia było pragnienie, niespokojne i nieustanne poszukiwanie Prawdy, ale nie <pseudo-prawd> niezdołnych do obdarzenia trwałym pokojem serca, lecz tej Prawdy, która nadaje sens istnieniu i jest <domem>, w którym serce odnajduje spokój i radość”⁶. Ojciec Święty Franciszek przypomina słowa Augustyna: „Stworzyłeś nas [...] jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” (*Wyznania* I, 1), wskazując, że w tych słowach zawiera się synteza całego jego życia⁷.

Ogromna spuścizna naukowa Augustyna, zawierając wieloaspektowe płaszczyzny – metafizyczne, religijne, etyczne, teologiczne, historyczne, eklezjologiczne, eschatologiczne, polityczne, społeczne, kosmologiczne i antropologiczne, odnosi się niekiedy do tematów, które się powtarzają i uzupełniają, ale nierzadko tworzą swoisty dialektyczny dyskurs. Takowa złożoność idei św. Augustyna sprawiała, że jego odkrywcy absolutyzowali niektóre z części jego nauczania, tworząc w ten sposób przeciwstawne idee filozoficzne, teologiczne, czy polityczne. Tym samym do Wielkiego Myśliciela z Tagasty odwoływali się, mniej czy bardziej słusznie, zarówno woluntaryści, jak i intelektualści; zarówno liberałowie, jak i nietolerancyjni; luteranie, jak i katolicy; zarówno purytanie, jak i anglikanie; spirytualiści, jak i egzystencjaliści. Wszyscy odnajdowali w głębi jego nauczania tropy dla swoich przekonań.

Święty Augustyn nigdy nie przestał być obecny w życiu oraz w myśli i kulturze całego Zachodu. Rzadko kiedy cywilizacja znajdowała tak wielkiego ducha, który potrafił podejmować jej wartości i podnosić wpisane w nią bogactwo, wynajdując idee i formy, którymi mieli się karmić potomni. „Nie było zagadnienia ani filozoficznego, ani teologicznego, którego Augustyn by nie podjął. Nie bał się żadnego tematu, który penetrował do samej głębi. [...] Jako orator i niedościgniony mówca potrafił z wielką łatwością łączyć głębię i precyzję dogmatyczną doktora z talentem poety i gorącym wzruszeniem mistyka, zaś poprzez swoją prostotę ewangeliczną pasterza pragnął uczynić się wszystkim dla wszystkich, naśladowując w tym wielkiego Apostoła Narodów” – podkreśla ks. Kucz w swoim opracowaniu (s. 25).

⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do profesorów i studentów Instytutu Patrystycznego „*Augustinianum*” (8 maja 1982), w: *Acta Apostolicae Sedis* 74 (1982), s. 800.

⁶ Benedykt XVI, *Św. Augustyn i inni święci jako towarzysze podróży chrześcijanina* (25 sierpnia 2010), Audiencja generalna, Castel Gandolfo.

⁷ Franciszek, Msza św. we wspomnienie św. Augustyna z Hippony w rzymskiej bazylice Świętych Tryfona i Augustyna na Polu Marsowym (28 sierpnia 2013).

Patrząc na przebogaty skarbiec twórczości Augustyna, możemy skonstatować, iż był on rozmiłowany w Prawdzie. Sam przecież pisał: „Czegóż pragnie mocniej moja dusza, jeśli nie prawdy”⁸.

Tak niełatwego zadania przybliżenia owego bogactwa myśli, geniuszu dociekań augustyńskich, podjął się ks. dr Janusz Kucz – absolwent rzymskiego uniwersytetu *Angelicum*. Sam Autor jest świadom trudności podjętego zadania, pisząc: „Augustyn nie jest w żadnym wypadku autorem niezrozumiałym, ale nie jest też autorem łatwym. Nie jest autorem łatwym, ponieważ składa się na to wiele różnorodnych czynników. Pierwszym czynnikiem jest *głębia jego myśli oraz niezmierna liczba napisanych dzieł*. Drugim, nie mniej ważnym – *szerokość omawianych kwestii oraz różny sposób ich interpretowania*. Trzecim czynnikiem rzutującym na niełatwość dzieł augustyńskich jest *różnorodność samego języka Hipponaty oraz niedokładna interpretacja jego dzieł przez teologów*, którzy nie zawsze kierowali się najważniejszym kryterium, jakie powinno cechować każdego teologa: *pragnieniem dotarcia do prawdy* a nie szukaniem własnej popularności poprzez wybiórcze wrywanie niektórych zdań z kontekstu, które w oderwaniu od całego wywodu Augustyna zmieniają swoją pierwotną treść” (s. 30-31).

W życiu i naukowej twórczości Doktora łaski można jasno wyszczególnić dwie fazy: pierwsza – czysto filozoficzna, druga zaś – w istocie – teologiczna. Oczywiście byłoby niepowetowanym błędem łączenie myśli filozoficznej Augustyna z etapem filozoficznym oraz jego teologii z etapem teologicznym. Chociaż jest prawdą, iż pisma filozoficzne uwidaczniają przede wszystkim jego koncepcje filozoficzne, to jednak te idee nie uległy radykalnej zmianie pod wpływem zainteresowania Augustyna kwestiami teologicznymi. Niemniej jednak nie można nie zauważyć swoistego „przepracowania” jego idei filozoficznych w kontekście etapu teologicznego, kiedy Hipponata zanurzył się bez opamiętania w Prawdzie Objawionej. Ks. Kucz pisze w powyższym kontekście: „Spotkanie z Cynceronem wywołało w sercu młodego Augustyna radykalny zwrot (*mutavit affectum meum*), tak że zapalił się niewiarygodnym żarem do studiowania filozofii, którą starożytni Grecy nazywali umiłowaniem mądrości. [...] Jedną tylko rzecz, jak sam zresztą wyznaje, gasiła żar w jego sercu, które wznosiło się już, aby powrócić do Boga: brak imienia Chrystusa, które głęboko było zakorzenione w jego duszy, odkąd otrzymał chrześcijańskie wychowanie od swojej świętej matki – Moniki. Z tego powodu – kontynuuje – żadne absolutnie dzieło, choćby głosiło rzeczy prawdziwe i piękne, nie było w stanie go porwać całego, dlatego że brakowało w nim imienia Zbawiciela” (s. 9-10).

W etapie filozoficznym twórczości św. Augustyna Autor przybliży czytelnikowi naukę biskupa z Hippony poprzez bloki tematyczne: *Augustyn jako człowiek, rozum i wiara, filozofia, zasady filozofii augustyńskiej, Bóg w myśli Świętego Augustyna, doktryna stworzenia, doktryna iluminacji oraz szczęśliwość*. Augustyn posiadał dogłębną znajomość wszystkich kierunków filozoficznych. Fundamentalne wytyczne jego myśli filozoficznej wyrażają się w trzech zasadniczych punktach:

⁸ *Homilie na ewangelię św. Jana*, Warszawa 1977; 26, 5: PL 35, 1609.

przystąpienie do autorytetu Chrystusa, niepoprzestawanie tylko na wierze, ale usilne dążenie do intelektualnego zrozumienia tego, w co się wierzy oraz nadzieja, że u neoplatoników można znaleźć koncepcje, które nie stoją w sprzeczności z Pismem Świętym i nauczaniem Kościoła (s. 33-34). Augustyn budował filozofię chrześcijańską, przeszczepiając na jej grunt ziarna prawdy, które odnalazł w filozofii pogańskiej. Główne nurty filozofii augustyńskiej opierają się na trzech istotnych zasadach: duchowość, uczestnictwo, niezmienność. Hipponata w powyższym kontekście porusza się wokół dwóch istotnych tematów dotyczących Boga i człowieka. Bóg w myśli Augustyna jawi się jako „Byt Najwyższy”, „Pierwsza Prawda” oraz „Wieczna Miłość” (s. 46). Człowiek zaś, rozpatrywany w kontekście jego natury, duchowości oraz wolności, jest z jednej strony „niezmierzoną głębią” (*grande profundum*), zaś z drugiej „wielkim problemem” (*magna quaestio*). Człowiek, który jest obrazem Boga, posiada zdolność osiągania Go poprzez uczestnictwo w Jego nieśmiertelnej naturze. Od zdolności osiągnięcia Boga (*capax Dei*) pochodzi człowiek potrzebujący Boga (*indigens Deo*).

W obszarze teologii Autor omawia następujące tematy: *myśl teologiczna i jej główne kryteria, doktryna Trynitarna, doktryna chrystologiczna, mariologia, soteriologia, antropologia nadprzyrodzona oraz Kościół*. Augustyn określa teologię jako wiedzę, która rodzi, żywi, broni i umacnia wiarę. Ta wiedza ma służyć dla pożytku dobrych i dla obrony przeciw złym (s. 67). Zatrzymajmy się w omówieniu tej części publikacji na misterium Trójcy Świętej oraz na doktrynie chrystologicznej.

W jednym ze swoich dzieł, będącym głęboką kontemplacją teologiczno-mistyczną, napisanym bardziej z własnej potrzeby niż dla innych, Augustyn pisze: „Porywa mnie dociekanie prawdy”⁹. Tym razem przedmiotem zgłębiania była wielka tajemnica Trójcy Świętej, a także tajemnica Chrystusa, który jest objawieniem Ojca, „wiedzy i mądrości” człowieka. Stąd zrodziło się wielkie dzieło „O Trójcy Świętej” (*De Trinitate*).

Koncepcja Augustyna na temat Boga Trójjedynego determinuje ostateczny rozwój doktryny trynitarniej na Zachodzie. Pragnienie pogłębienia rozumienia misterium absolutnej jedności przy rzeczywistej różnicy Trzech Osób Trójcy Świętej zawsze towarzyszyło Augustynowi. „Oczywiście szukamy Trójcy i to nie jakiegokolwiek Trójcy, ale tej, która jest prawdziwym, najwyższym i jedynym Bogiem”¹⁰. Tylko Bóg jest rzeczywiście *natura Deus*. Bóg w swej naturze jest Bogiem, lecz *non tamen omnis natura est Deus* (natura, jako taka, nie jest Bogiem). Bóg jako Byt absolutny nie posiada pewnej ilości doskonałości, lecz jest tym, co posiada. Trzy Osoby Boże, które są Jednym Bogiem, pozostają w nieustannej i rzeczywistej relacji do siebie. Ojciec jest Ojcem, ponieważ rodzi Syna, a Syn jest Synem, ponieważ pochodzi od Ojca. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, i jako Ich wspólny dar jest miłością. Zresztą, pisze błyskotliwie sam Augustyn: „Tak więc są Ojciec i Syn, i Duch Święty, a każdy z nich jest pełną substancją i wszyscy razem stano-

⁹ *O Trójcy Świętej*, Poznań-Warszawa-Lublin 1963, tł. M. Stokowska, I, 5.8, s. 33.

¹⁰ *O Trójcy Świętej*, IX, 1.1, s. 286.

wią jedną i tę samą substancję. Ojciec nie jest Synem ani Duchem Świętym, Syn nie jest Ojcem ani Duchem Świętym, Duch Święty nie jest Ojcem ani Synem, lecz Ojciec jest tylko Ojcem, Syn tylko Synem, a Duch Święty tylko Duchem Świętym. Wszystkim trzem przysługuje ta sama wiekiistość, ta sama niezmiennność, ten sam majestat, ta sama potęga”¹¹. I jeszcze: „Ta Trójca – jeden Bóg, jedna natura, jedna substancja, jedna moc, najwyższa równość, żadnego przeciwieństwa, wieczna miłość”¹².

W zrozumieniu dogmatu trynitarnego św. Augustyn wskazuje więc na zasadę równości i rozróżnienia. Ponadto, jego szczególny wkład intelektualny w tym względzie dotyczy teologii Ducha Świętego oraz psychologicznego wyjaśnienia Trójcy Świętej, co pozwala zilustrować zarazem tajemnicę Boga-Trójcy oraz tajemnicę człowieka stworzonego na obraz Boży. Ten obraz odnajduje w człowieku wewnętrznym, w umyśle, poprzez znany schemat: *mens, notitia, amor* oraz w obrazie bardziej wyrażającym Trójcę: *memoria, intelligentia, voluntas*. W tym drugim obrazie, który posiada podwójny przedmiot: Boga i człowieka, powstaje triada: *pamięć, inteligencja i miłość siebie* oraz *pamięć, inteligencja i miłość Boga* (s. 73-74).

Doktryna chrystologiczna Augustyna jest zbieżna z tradycyjną nauką Kościoła i wyraża się w formule *una persona in utraque natura* (jedna osoba w podwójnej naturze). Augustyńska formuła chrystologiczna dotycząca jednej osoby i podwójności natur w Chrystusie (unia hipostatyczna) zapowiada wyraźnie definicję soboru chalcedońskiego z 451 roku. Wielki Doktor pisze w *Sermones*: „Ten, który jest człowiekiem, ten sam jest Bogiem i ten, który jest Bogiem, ten sam jest człowiekiem: nie przez pomieszanie natury, ale przez jedność osoby”, „Nie dwie osoby Bóg i człowiek. W Chrystusie z pewnością są dwie substancje, Bóg i człowiek, ale tylko jedna osoba”¹³. Owa jedność natur w jednej osobie jest cudowna i niewyobrażalna. Ponadto, „jak w jedności osoby dusza jednoczy się z ciałem i powstaje człowiek, w taki sam sposób w jedności Osoby Bóg jednoczy się z człowiekiem i powstaje Chrystus”¹⁴ (s. 76). Powyższy stan rzeczy prowadzi Augustyna do przyjęcia zasady chrystologicznej *comunicatio idiomatum* (współorzekanie przymiotów). Pojęcie to oznacza ontologiczną wspólnotę natury boskiej i natury ludzkiej w jednej Osobie Jezusa Chrystusa. Od strony logicznej zaś oznacza wyrażanie zdań odnoszących się do Chrystusa, w których określany jest On tytułem jednej natury a jednocześnie przypisywana jest mu własność drugiej. Stąd poprawność używanych określeń: „Bóg narodzony”, „Bóg ukrzyżowany”, czy „Bóg umarły”.

Bloki tematyczne dotyczące kwestii filozoficznych wybrane przez Autora stanowią oczywiście w zarysie prezentację zasadniczych nurtów Augustyna. Niemniej jednak piszący recenzję widziałby tutaj odrębne uwzględnienie zagadnień, które chociaż zostały tu i ówdzie wspomniane przy omawianiu innych kwestii, to jednak

¹¹ O nauce chrześcijańskiej I, 5.5.

¹² Kazanie do katechumenów o wyznaniu wiary V, 13.

¹³ *Sermo* 186, 1,1; 130, 30.

¹⁴ *Epistula* 137, 3, 11.

winy znaleźć oddzielne omówienie. Mam tu na myśli np. kwestię zła i wolności czy zagadnienie duszy i ciała. W przypadku tematów teologicznych odrębnego i głębszego omówienia domagałyby się natomiast takie zagadnienia, jak np.: tajemnica grzechu, łaski i usprawiedliwienia lub też teologia historii. Omówione zaś tematy zostały przedstawione „w pigułce”, a przecież nic nie stało na przeszkodzie, aby je opisać dogłębniej. Tym bardziej, że jak wskazaliśmy wyżej, sam Autor dostrzega niebezpieczeństwo „wybiórczego wrywania niektórych zdań z kontekstu, które w oderwaniu od całego wywodu Augustyna zmieniają swoją pierwotną treść”. Ponadto szkoda, że Autor zaproponował na końcu publikacji tylko bibliografię obcojęzyczną. Wskazane było – wręcz konieczne – zaproponowanie bogatej przecież literatury polskojęzycznej o św. Augustynie¹⁵.

Mimo powyższych „mankamentów” pozycja ta stanowi dobry przewodnik, który ma na celu prezentację czytelnikowi bogactwa i głębi myśli teologicznej Augustyna. Tylko świetna znajomość, odczytanie tekstami Augustyna pozwala na tak trafny, syntetyczny wybór istotnych passusów z różnorodności jego myśli. Ks. dr Janusz Kucz pisze, że „tylko ten, kto potrafi cierpliwie studiować Augustyna oczami samego Augustyna, odnajdzie go takim, jakim był w rzeczywistości, nie narażając się na niepotrzebne błędy w zrozumieniu jego myśli” (s. 31). Prezentowana publikacja oddaje sens powyższych słów. Może objętościowo nie jest imponująca (112 stron), jednak stanowi konkretny ładunek treści i swoiste kompendium wiedzy o bogactwie idei św. Augustyna. Warto ją polecić wszystkim, którzy pragną wstępnie zapoznać się z myślą Biskupa z Hippony.

Ks. Leon Siwecki

¹⁵ Zob. ze współczesnych pozycji np.: C. Cremona, *Augustyn z Hippony*, tłum. M. Wróbel, Warszawa 1993; W. Dawidowski, *Św. Augustyn*, Kraków 2005; F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin-Lublin 1999; A. Eckmann, „*Incarnatio Christi*” w *pismach świętego Augustyna: istota i cel*, „*Vox Patrum*” 20 (2000), t. 38-39, s. 237-245; S. Jaśkiewicz, *Nauka św. Augustyna o łasce Bożej na podstawie jego „Wyznań”*, „*Collectanea Theologica*” 77 (2007), nr 1, s. 89-106; tenże, *O Opatrzności Bożej, która kieruje historią ludzkości, na podstawie „De civitate Dei” św. Augustyna*, „*Dobry Pasterz*” 2006, z. 31, s. 87-102; tenże, *Św. Augustyn – poszukiwanie Boga*, Katowice 2012; A. Kijewska, *Św. Augustyn*, Warszawa 2007; St. Kowalczyk, *Człowiek i Bóg w nauce świętego Augustyna*, Warszawa 1987; J. Salij, *Rozmowy ze świętym Augustynem*, Poznań 1997; P. Turzyński, „*Christus totus*” w *myśli teologicznej św. Augustyna*, w: F. Drączkowski, red., *Kościół starożytny – Królestwo Chrystusa i instytucja*. Lublin 2010, s. 155-167; tenże, *Cierpienie jako droga w ujęciu św. Augustyna*, „*Vox Patrum*” 30 (2010), t. 55, s. 637-653; tenże, *Piękno w teologii świętego Augustyna: próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, Radom 2013.